

Jakub Klimkiewicz

Firma Elester-PKP, obecny lider na polskim rynku urządzeń elektronicznych dla energetyki trakcyjnej, a także projektowania, budowy i modernizacji podstacji trakcyjnych dla linii tramwajowych i kolejowych chce powalczyć na rynku automatyki przemysłowej. Dziś łódzka firma realizuje zamówienia na automatykę i oprogramowanie płynące głównie z firm sektora szynowego. Spółka, w której udziały podzielone są równo pomiędzy GE Power Controls SA i PKP SA, stawia na dywersyfikację oferty. Mająca się dokonać wkrótce sprzedaż udziałów PKP SA do rąk przewidzianej do prywatyzacji na giełdzie spółki PKP Energetyka ma wzmocnić pozycję łódzkiej spółki na rynku. Czy posiadanie przez PKP Energetyka, która jest zarówno jednym z głównych klientów, jak i jednym z konkurentów łódzkiej spółki pakietu aż 50% udziałów rzeczywiście pozwoli na rozwinięcie skrzydeł przedsiębiorstwu Elester-PKP?

Czy kolej może dać Elester-PKP gwarancję rozwoju?

Historia zakładu sięga 15 lat. Początki nie należały do najłatwiejszych. Okres reform i przekształceń na kolei zmusił spółkę do szukania nowych rozwiązań i nowych rynków. W latach chwilowego przestoju firma zdecydowanie weszła na rynek tramwajowy. – To tam nauczyliśmy się, jak istotną kwestią jest niezawodność urządzeń – mówi prezes firmy Dariusz Konicki. – Dziś na tramwajowym rynku automatyki dla podstacji trakcyjnych jesteśmy niekwestionowanym liderem – podkreśla.

Oferta spółki opiera się na kilku filarach.

Pierwszy filar to systemy i automatyka dla wspomnianych już podstacji trakcyjnych, systemy sterowania ruchem kolejowym (np. dla WKD), systemy zdalnego sterowania, systemy sterowania odłącznikami, system sterowania energetyką nietrakcyjną, system uzależnień, systemy ogrzewania rozjazdów i sterowania oświetleniem. Sercem systemów jest swobodnie programowalny sterownik mikroprocesorowy produkcji własnej CZAT 3000 plus. O skali produkcji świadczy już ponad 1500 zainstalowanych kompletów sterowników z rodziny CZAT.

Ponadto firma produkuje wiele innowacyjnych urządzeń, m.in. LE 3000 plus – jedyny polski licznik prądu stałego, którego część pomiarowa zasilana jest z napięcia mierzzonego. Eksportowane elektroniczne zabezpieczenie ziemnozwarciowe EZZ jest

jedynym tego typu produktem przeznaczonym do ochrony systemów zasilania trakcji elektrycznej prądu stałego z izolowanymi względem ziemi oboma biegunami.

Drugim filarem jest budowa i modernizacja obiektów elektroenergetycznych. Firma ma na swoim koncie wiele innowacyjnych prac, w tym budowę pierwszej w Polsce podstacji trakcyjnej z jednostopniową transformacją 110/3kV (Huta Zawadzka).

Trzecim filarem jest specjalistyczne oprogramowanie, z flagowym programem paszportyzacji urządzeń energetycznych.

Oprócz systemów i urządzeń spółka Elester-PKP dzięki rozbudowanej bazie grup serwisowych świadczy usługi utrzymania systemów zdalnego sterowania na terenie całej Polski, gwarantując krótki czas reakcji na zdarzenia.

Dziś Elester-PKP zatrudnia ponad 150 osób, z czego połowa to inżynierowie legitymujący się dyplomem wyższych uczelni technicznych. Mimo wysoce wykwalifikowanej kadry spółka nadal się rozrasta, poszukując nowych, „zdolnych” rąk do pracy.



Prezes Dariusz Konicki

– Rynek kolejowej automatyki trakcyjnej najprawdopodobniej znacząco zwolni w połowie następnego dekady – mówi Dariusz Konicki.

a tylko 20% od tramwajów. Dziś te proporcje rozkładają się mniej więcej po równo, powoli także dochodzą firmy z innych sektorów przemysłu.

Strategia firmy do 2015 roku zakłada wejście na rynek automatyki przemysłowej.

Obroty firmy to 40 mln złotych. Spółka rozwija się na poziomie 30% rocznie, choć – jak podkreśla prezes Konicki – wymaga to dużej elastyczności i dynamicznego podejmowania decyzji. – Co chwila stawiamy sobie nowe wyzwania otrzymując zamówienia na nowe produkty. W 2007 roku realizowaliśmy zamówienia głównie dotyczące ogrzewania rozjazdów. Dziś to automatyka i sterowanie – nadmienia prezes Elester-PKP. – Na kolej zrealizowaliśmy prace związane z ogrzewaniem rozjazdów, m.in. na trasie Warszawa – Łódź oraz dla Poznańskiego Węzła Kolejowego. Z kolei w ramach modernizacji podstacji firma brała udział w budowie tego typu obiektów m.in. w Łosiuwie, Świętej Katarzynie, Przeczy, Sosnowe. Na odcinku Skierniewice – Łódź Widzew aktualnie kończymy montaż systemu zdalnego sterowania i automatyki trakcyjnej – wymienia Konicki.

Zdaniem dyrektora naczelnego spółki Dariusza Konickiego, firma taka jak Elester-PKP musi umiejętnie reagować na zmiany na rynku. W 2007 roku 80% zamówień płynęło z sektora kolejowego,

W tym celu inżynierowie z Elester-PKP opracowują sposoby dostosowania produkowanych przez firmę sterowników do specjalistycznych, lecz już masowych usług w produkcji przemysłowej. Konkurencja na tym rynku jest duża, istnieje wiele małych firm produkujących sterowniki dla konkretnych zadań, dlatego nasz nowy CZAT musi być bardzo uniwersalny i oczywiście odpowiednio atrakcyjny cenowo.

– Nasza przyszłość to nowe rynki, choć bardzo wiele zależy od nowego właściciela. Wierzę w nasz największy kapitał, czyli ludzi i know-how, który firma wypracowała. To gwarancja naszej przyszłości i dalszego rozwoju – kończy prezes Elester-PKP.

